

REJESTR DOTYCZY:

EDWARDS /JASTRZEBSKI/ Bogdan Edward

s/c Ludwika Stefana i Elizabeth

/1823-

z d. Morgan

+ 27 stycznia 1860 w Halifax

kraj: UK.

+ 23 lutego 1923 w Brighouse, Yorks.

kraj: UK.

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

2 / 23

Nota zamieszczona:

w tomie

części

Indeks

Lekarze / medyc. /

Univ. Edinburgh 1884 /

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i :

Nota:

Przypisy:

starszy bryt Stanley Louis Jast a, bibliotekarza

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

Univ. of Edinburgh, List of Graduates 1859-88/

No Cathal. Br. Museum 2094 a/ s. 48 "Jastrzebski

Bogdan E., M.B.C.M. wnd cl. /1884/

List od E.R.S. Fifoot, M.C. z Edinburgh Univ. Library
z 13 Oct. 1962

Wiadomosci 8.1.67 "M. Danilewiczowa "Trzej bracia:
Edwards, Jastrzębski i Jast"

50/ nr /



EDINBURGH UNIVERSITY LIBRARY

OLD COLLEGE

SOUTH BRIDGE

EDINBURGH, 8

Telephone NEWington 1011

13 Oct. 1962

Librarian:

E. R. S. FIFOOT, M.C., M.A., A.L.A.

Dear Mr Jezewski,

There is the following additional information about nos. 1 -4 of the Polish graduates listed in your letter of the 4th September, 1962.

1. Joannes Samuel ARAM. He took the class of Professor Colin Drummond (Logic and metaphysics) in 1716/7 and again in 1717/8. In session 1718/9 he attended the class of Natural philosophy under Professor Robert Stewart. Classis 131 in the Catalogue means the 131st class to be graduated since the foundation of the University and is a survival from the system in which the class kept together as a unit throughout the course.
2. Adam LYSZCZYNSKI. He entered the University in Session 1833/4. Among the classes he took were Chemistry (1833/4); Materia Medica, Anatomy and Chemistry (1834/5); Practice of Physic, Obstetrics, and Institutes of Medicine (1835/6); Surgery, Clinical Medicine and Pathology (1836/7). Information about the professors of these various subjects will be found in the current number of Edinburgh University Calendar where past and present holders of all chairs are listed. We also have a MS record of his 2nd professional exam.
3. Severinus WIELOBYCKI. We have a MS record of his course of study. He entered the University in 1837/8 and resided at 7 West Circus Place, Edinburgh. His age, presumably on graduation, is given as 33. There are also three MS pages of questions and remarks on his first and second oral examinations.
4. Bogdan E. JASTRZEBSKI. He entered in 1880. According to the form which he filled up on matriculation, he was born in Halifax, Yorkshire, England on the 27th Jan. 1860. His address there was 36 Park View, Halifax and he attended West Grove Academy, Halifax for 9 years

for eight years. He took the Preliminary Examination of the Faculty of Physicians and Surgeons, Glasgow in Sept. 1878, in English, Arithmetic, Algebra, Geometry, Latin and Natural Philosophy. In the Preliminary Examination of Edinburgh University in Oct. 1880 he passed in Euclid and Algebra, Greek, French and Logic. He gained practical experience with Dr Macaulay in Halifax for a period of 6 months (1881) in Midwifery and Dispensary. There are six pages of records of his various professional and oral examinations. Edinburgh University Calendar at that period lists class prizemen and winners of distinctions but you will be able to consult that publication in one of the London libraries.

5. Theodore Weber does not appear in our records of graduates. An F.W. Weber from South Africa attended the University for one session only in 1883/4.

Yours sincerely,

C.P. Finlayson

Charles P. Finlayson,
Keeper of Manuscripts.

MARIA DANILEWICZOWA

"Wiadomości" 8. V. 67

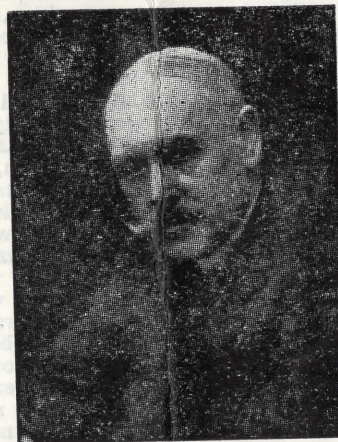
Trzej bracia: Edwards, Jastrzębski i Jast

Angielski Związek Bibliotekarzy wydał przed kilkoma miesiącami biografię Louis Stanley Jasta (1868-1944)*, uważanego powszechnie za pioniera nowoczesnych metod w praktyce bibliotek publicznych. Książka jego „The Library and the Community” (1939) należy do podstawowej lektury kandydatów do zawodu bibliotekarskiego a portret zdobi siedzibę Związku Bibliotekarzy.

Mało komu wiadomo że ów pionier bibliotekarstwa angielskiego był synem polskiego emigranta politycznego, Ludwika Stefana Jastrzębskiego, urodzonego w r. 1823 w Zebrzydowicach, uczestnika powstania węgierskiego w r. 1849. Wszechwieczący Bernard Klec-Pilewski ustalił że przybył on do Anglii w szóstym dziesięcioleciu ub.w., osiadł naprzód w Kidderminster (gdzie w r. 1859 poślubił córkę miejscowego ogrodnika, Elizabeth Morgan), a następnie w Halifax, gdzie prowadził sklep tytoniowy. Mieczysław Paszkiewicz dodał, że obywatelstwo brytyjskie otrzymał 6 listopada 1873, gdy przyszły bibliotekarz a trzeci i najmłodszy jego syn miał pięć lat.

INNI JASTRZĘBSCY — EMIGRANCI

Ludwik Stefan nie był pierwszym w Anglii Jastrzębskim. Wyprzedził go pochodzący z Pułtuska Piotr, uczestnik powstania listopadowego, który osiadł w Szkocji i zarabiał na życie malowaniem portretów. Nazwisko jego występuje kilkakrotnie w powiązaniach wojnomularskich, co łączy go z bratem Jasta, Bogdanem Edwardem (Edwardsem). Piotr był przyjęty w r. 1835 do słynnej loży edynburskiej Canongate Killwinning nr 2, w r. 1847 znalazł się w gronie pierwszych braci The Polish National Lodge w Londynie. W r. 1848, przy pomocy przyjaciół szkockich, wydał olbrzymi album rysunków „The Ancient Sculptural Monuments of the County of Angus”, rejestrujący m.in. zdobione symbolicznymi znakami zabytki z miejscowości Killwinning. Wiemy że chorował w okresie pracy nad albumem a około r. 1850 opuścił Anglię, emigrując do Australii, gdzie, jak ustalił Lech Paszkowski, zmarł w r. 1854 w domu obłąkanych. Według Mariana Tyrowicza był członkiem Zjednoczenia a następnie Towarzystwa Monarchicznego (1845). Do omyłek zaliczyć chyba trzeba wia-



L. Stanley Jast

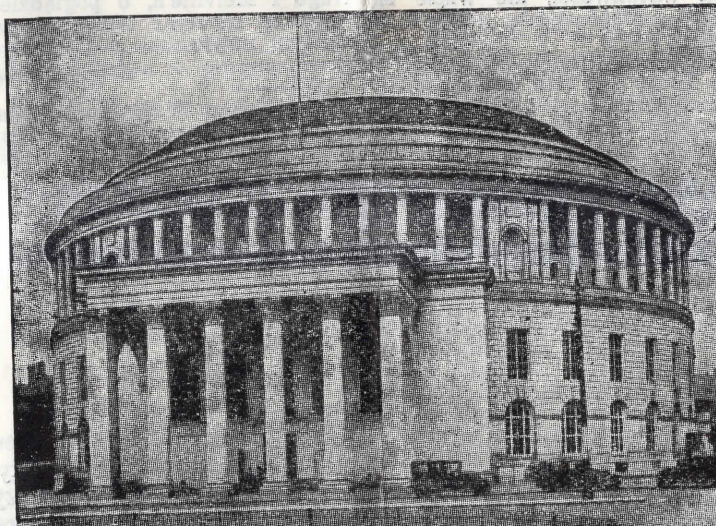
Był prezesem Croydon Liberal Association, cieszył się dużą popularnością jako dobry mówca i śpiewak-amator. Pisał kiepskie wiersze.

LOUIS STANLEY JAST

L. S. Jast wychował się w domu pełnym książek, pod okiem ojca, który nie ograniczał w niczym swobody w wyborze lektury i przychylnym okiem patrzył na wcześnie ujawniające się zainteresowania syna. Ten jednak stał się bibliotekarzem z nieszczęśliwego przypadku — po nieuda-

jako Ludwik Jastrzębski; skrócił nazwisko do pierwszej sylaby za radą znanego bibliotekarza James Duff Browna w r. 1895. Zarabiał 100 funtów rocznie.

Już wtedy interesował się żywo amerykańskim systemem klasyfikacji bibliotecznej, t.zw. systemem dziesiętnym Deweya, stosowanym do dziś w przeważającej większości bibliotek anglosaskich, a w Polsce krzewionym entuzjastycznie przez dyrektora Biblioteki Publicznej na Koszykowej Faustyna Czerwiewskiego.



lek już w r. 1895 i że w Polsce jest ona dotąd podejrzliwie przyjmowaną nowością. Dla Jasta księgozbiór niesklasyfikowany i nie ustawiony według działów był odpowiednikiem białych pól na mapach, dziką krainą nie zbadaną przez kartografów. Zwalczał kult kart tytułowych — kazał badać zawartość książek i klasyfikować je według treści. Z ogniem apostoła proklamował biblioteki jako „jeden z najpotężniejszych środków postępu i uszlachetniania ludzkości”. Irytowały go wszelkie bariery stawiane przez biurokrację między książką a czytelnikiem. Przechodził przez podległe mu biblioteki jak huragan, burząc stare porządki, wprowadzając w życie zasady wówczas rewolucyjne w zakresie np. telefonicznego udzielania informacji, rezerwowania książek dla czytelników, zwiększenia atrakcyjności lokalii bibliotecznych i t.p. Na ulubionym rowerze uwijał się między biblioteką centralną a jej oddziałami i, jak określił go inny sławny pionier bibliotekarstwa brytyjskiego Ernest Savage, „był bibliotekarzem”. To znaczyło wiele. Jast stawiał sobie surowe wymagania. Zastać go można było w bibliotece o każdej porze dnia. Wieczorami oddawał się jednak nadal studiom teozoficznym: był, jak ujął to James Duff Brown „osobliwą mieszaniną przebiegłego Yorkshiremiana i marzyciela wschodniego”. W r. 1900 został wiceprezesem Theosophical Society w Londynie i objędział z pogadankami jego loże.

Innym marginesem jego działalności był klub bibliotekarzy znany pod nazwą „Pseudonyms”; członkowie spotykali się na wspólnych wieczorach w okresie zimy, by omawiać zagadnienia aktualne, nie cofając się przed „nowościami i tematami rewolucyjnymi”. Dyskusje te przygotowywał Jasta do pracy w brytyjskim Związku Bibliotekarzy, którego sekretarzem został w r. 1904, piastując tę godność do r. 1915. Łączył ją z wykładami w London School of Economics and Political Science (na kursach specjalnych).

Były to lata burzliwej i ożywionej działalności Jasta, który reformował już nie tylko podległe mu biblioteki, ale i ogólną strukturę Związku. Nowym impulsem był wyjazd do Ameryki i bliższe zapoznanie się z wynikami tamtejszej rewolucji bibliotecznej (wcześniejszej znacznie od angielskiej). Około r. 1910 — gdy liczył już koło czterdziestki — spotkał na

cient Sculptural Monuments of the County of Angus", rejestrujący m.in. zdobione symbolicznymi znakami zabijki z miejscowości Killwinning. Wiemy że chorował w okresie pracy nad albumem a około r. 1850 opuścił Anglię, emigrując do Australii, gdzie, jak ustalił Lech Paszkowski, zmarł w r. 1854 w domu obłąkanych. Według Mariana Tyrowicza był członkiem Zjednoczenia a następnie Towarzystwa Monarchicznego (1845). Do omyłek zaliczyć chyba trzeba wiadomość że w r. 1854 mieszkał w Londynie i podpisał oświadczenie potępiające działalność polityczną księcia Adama.

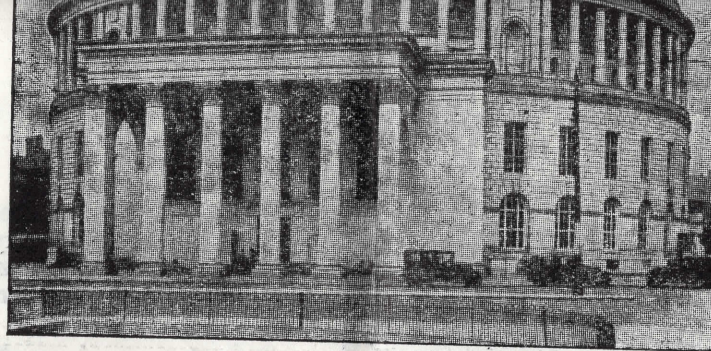
Tenże Marian Tyrowicz w wydawnym w r. 1964 słowniku biograficznym członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego mieszka ojca Jasta z innym, starszym od niego o co najmniej kilkanaście lat Ludwikiem Jastrzębskim, paleografem, autorem cennych dzieł w języku francuskim, dotyczących m.in. „Ewangelizacji Ostromira” z Reims, rękopisu używanego do rewolucji francuskiej przy koronacjach królewskich. Ludwik Gocel przypominał niedawno że autorem opisu naukowego owego cennego zabytku języka starocerkiewno-słowiańskiego był właśnie Ludwik Jastrzębski. Szkoda że nie dał się utożsamić z rzeczywistym ojcem Jasta, gdyż znakomicie nadaje się na protoplastę bibliotekarza.

BRACIA JASTA

Najstarszy z synów Ludwika Stefana nosił imiona Bogdan Edward, urodził się w r. 1860, ukończył studia lekarskie w Edynburgu, zmarł 23 lutego 1923 w Brighouse. Używał nazwiska Edwards. Był znanym i czynnym wolnomularzem uczczonym po zgonie pamiątkowym wydawnictwem Garuda Temple w Bradford. Jednym z subskrybentów książki był „Brother” Rudyard Kipling.

Dr Edwards praktykował naprzód w szpitalu w Halifaxie a następnie osiadł w Brighouse jako powszechnie lubiany i szanowany lekarz i działacz społeczny. Zastąpił się przy tworzeniu St. John's Ambulance Brigade i, wraz z żoną, opiekował się w czasie pierwszej wojny światowej Boothroyde and Longroyde Auxiliary War Hospitals, za co otrzymali: on — Medal of the British Empire, ona — Royal Red Cross. Był także żarliwym propagatorem skautingu i jednym z pierwszych esperantystów.

Pasją życia dr. Edwardsa było badanie właściwego znaczenia symbolów wolnomularskich. Aby zgłębić je opanował język hebrajski, studiował Kabałę i święte księgi egipskie, azteckie i hinduskie. Wierzył iż „istnieje ciągłość w przekazach symbolicznych znaków, alegorii i tajemnic a początki ich sięgają czasów przedhistorycznych”. Wyniki owych badań i rozmyślań pomogły mu przy opracowy-



Biblioteka Centralna w Manchesterze

nym egzaminie do służby urzędniczej. Terminował w bibliotece publicznej w rodzinnym Halifaxie. Zarabiał początkowo 10 szylingów tygodniowo za pracę trwającą od 8-10 godzin dziennie. W tym także czasie, zapewne pod wpływem pierwszego swego pryncypała a także starszego brata, zainteresował się teozofią i religiami Wschodu. Śladem tych zainteresowań jest kilka pisanych siabym wierszem sztuk („The Lover and the Dead Woman” 1923) oraz książeczka o reinkarnacji i magii, wydana w r. 1941 p.t. „What It All Means”.

W r. 1892 Jast przeniósł się z Halifaxu do Peterborough i spędził tam sześć lat jako kierownik t.zw. Free Library. Był jeszcze wówczas znany

System dziesiętny i wynikająca z niego zasada t.zw. „wolnego dostępu” do pótek były wówczas w Anglii nowościami i, jako takie, przyjmowane były opornie. Lansował je Manchester Museum i nasz Jast w Peterborough. Dzis jest to jednym z tytułów do jego siawy.

Było ich więcej. Biblioteka publiczna — tak jak ją pojmował Jast — miała być ośrodkiem propagującym wszelkie formy samokształcenia i działalności kulturalnej. Wprowadzał zasady te w życie w kierowanych przez siebie bibliotekach, naprzód w Peterborough a następnie w Croydon (1898-1915) i Manchesterze (1915-1931). Warto zanotować że zastosował zasadę „wolnego dostępu” do pó-

W następnych numerach „Wiadomości” ukażą się m.in.: wiersze D. Ir. Bieńkowskiej, Andrzeja Chciuka, Barbary Czaplickiej, Wawrzyńca Czeresńskiego, Mariana Czuchnowskiego, Jerzego Galla, Jacka Gładziewskiego, Ewy Hotiman, Marii Hłowieckiej, Beniamina Jozefa Jennego, Zygmunta Karckiego, J. Z. Kędzińskiego, Bolesława Kobrzyńskiego, Stanisława Lingera, Mieczysława Lurczyńskiego, X. Bonifacego Miąska, Jerzego Niemojowskiego, Janiny Piaskowskiej-Humińskiej, Stanisławy Rogalskiej, Floriana Smieji, W. K. Włodkowskiego, Lidii Zakrzewskiej, Weroniki Zamszańskiej; Mariana Axela „Pecunia omnis obediunt”, X. Janusza Bolonka i X. Witolda Broniewskiego „Wokół Soboru”, Andrzeja Chciuka „Pol-Phil 66 Melbourne”, Kajetana Czarkowskiego-Golejewskiego „Siostrzenica króla Stefana”, Czesława Dobka „Lamentacje Chaima Kapiana” oraz „Londyn w dzień i w noc”, Stanisława Eieszkiewicza „Fragmenty pamiętnika”, Stanisława Frenkła „Wystawa Rouaulta”, Jacka Gładziewskiego „Konfrontacja i milczenie”, Fryderyka Goldschlaga „E pur si muove”, Kazimierza Iranka-Osmeckiego „Ostatnia podróż Rafała”, Aleksandra Janty „Spotkanie z Mirosławem Siczyńskim”, Mariana Kałuskiego „Każdy sobie rzepkę skrobie”, J. Z. Kędzińskiego „Homo sapiens”, Bolesława Kobrzyńskiego „Z pieśnią o ziemi wielkopolskiej”, Zofii Konczewskiej „Peremut”, Mieczysława Lurczyńskiego „Egzekucja przed świtem”, „Marginesy włóczęgi” i „Kolombina Gwadałkwiwru (z rys. autora), Aleksandra Laszcza „Wskreszony trockizm”, Marii Ludwiki Mazurowej „Przed obrazami Zofii Leśmianowej”, Witolda Mieczysławskiego „Rozmowa z rzeźbiarzem”, Zygmunta Nagórskiego sen. „Jeszcze o granicach”, Róży Nowotarskiej „Moi krakowscy Żydzi”, Stanisława Odolskiego „Matka-klatka”, Pandory „Barwna historia”, Lecha Paszkowskiego „Conrad i Daleki Wschód”, Ady Poklewskiej-Kozieł „Zygzakiem ale nie po prostu”, Aleksandra Porembińskiego „Wyrok wykonano” i „Prosit”, Marii Pruszyńskiej „Warszawskie gody”, Marii Reutt „Reportaż z kraju wódka płynącego”, Kazimierza Schleyena „O polskim języku”, Jakuba Sobieskiego „Święci Cyryl i Metody” oraz „Przemówienia i niedomówienia o Sobieskich”, Bronisława Sochy-Brzostowskiego „Patent brytyjski na herb kaszubski”, Wiesława Strzałkowskiego „W hotelu „Regina”, Janiny Surynowej-Wyczółkowskiej „A ja jako w mordę”, Marka Świeckiego „Nie sprzedam Rity”, Adama Tomaszewskiego „Muchachos, Muchachos”.

Włoszce, którego sekretarzem został w r. 1904, piastując tę godność do r. 1915. Łączył ją z wykładami w London School of Economics and Political Science (na kursach specjalnych).

Były to lata burzliwej i ożywionej działalności Jasta, który reformował już nie tylko podległe mu biblioteki, ale i ogólną strukturę Związku. Nowym impulsem był wyjazd do Ameryki i bliższe zapoznanie się z wynikami tamtejszej rewolucji bibliotecznej (wcześniejszej znacznie od angielskiej). Około r. 1910 — gdy liczył już koło czterdziestki — spotkał na jednym ze zjazdów Ethel Winifred Austin, 30-letnią pionierkę bibliotek dla niewidomych, uchodzącą za piękność. Zgodnie z ówczesną modą młoda para odbywała długie piesze wycieczki. Rodzina panny, pochodzącej z zamożnej rodziny agentów żeglugowych, sprzeciwiała się małżeństwu z Jastem. Nie pomogło mu nawet połączone z awansem przeniesienie na stanowisko zastępcy dyrektora słynnej biblioteki publicznej w Manchesterze. Działo się to już w czasie wojny, której wybuch zaskoczył Jastę w Szwajcarii. Winifred rozwijała ożywioną działalność — tragedie wojenne przysporzyły jej wielu czytelników! Doprowadziła wreszcie do stworzenia St. Dunstan's Society, opiekującego się ociemniałymi żołnierzami. Obiecywała Jastowi że poślubi go po wojnie. Nie doczekała jej końca. Zmarła 17 maja 1918 po złożonej operacji jamy brzusznej. Ona właśnie jest bohaterką sztuki Jasta „The Lover and the Dead Woman”, wystawionej w r. 1918 w Manchesterze przez zespół teatralny The Unnamed Society.

Jast pracował w Manchesterze przez 11 lat (do r. 1931). W r. 1925 poślubił Miss Millicent Murby, której talenty kucharskie ocenił w pełni. Wyżywał się nadal nie w domu ale w Bibliotece. Planował i budował jej gmach. Jest to okrągły, dziś już raczej traktowany jako osobliwość, budynek Manchester Central Library, uważany za symbol Manchesteru — jak Big Ben w Londynie. Magazyny biblioteczne biegnęły wokół budynku, w podziemiu mieścił się teatr. Szczególną troską otoczył Jast bibliotekę dla dzieci i młodzieży — i na tym też odcinku wystąpił jako pionier wesołych atrakcyjnych wnętrz ożywionych kwiatami i obrazami. Manchester stał się z jego inicjatywy znanym, jak świat długi i szeroki, ośrodkiem nowej myśli bibliotekarskiej.

Z niesłabnącym zapętem wypracowywał podstawy ideowe pracy bibliotekarzy. Wierzył że wielkie biblioteki odzyskają dawne znaczenie, gdy „nastąpi nieunikniona rewolucja przeciw cywilizacji maszynowej i światu opłatanemu kłębówiskiem drutów i rur — na podobieństwo amerykańskich cementarzy samochodów”. Dążył do ożywienia arcydzieł literatury

sami z raczejwidywami ojcem Jasta, gdzie znakomicie nadaje się na protoplastę bibliotekarza.

BRACIA JASTA

Najstarszy z synów Ludwika Stefana nosił imiona Bogdan Edward, urodził się w r. 1860, ukończył studia lekarskie w Edynburgu, zmarł 23 lutego 1923 w Brighthouse. Używał nazwiska Edwards. Był znanym i czynnym wolnomularzem uczczonym po zgonie pamiątkowym wydawnictwem Garuda Temple w Bradford. Jednym z subskrybentów książki był „Brother” Rudyard Kipling.

Dr Edwards praktykował naprzód w szpitalu w Halifaxie a następnie osiadł w Brighthouse jako powszechnie lubiany i szanowany lekarz i działacz społeczny. Zastąpił się przy tworzeniu St. John's Ambulance Brigade i, wraz z żoną, opiekował się w czasie pierwszej wojny światowej Boothroyde and Longroyde Auxiliary War Hospitals, za co otrzymali: on — Medal of the British Empire, ona — Royal Red Cross. Był także żarliwym propagatorem skautingu i jednym z pierwszych esperantystów.

Pasją życia dr. Edwardsa było badanie właściwego znaczenia symbolów wolnomularskich. Aby zgłębić je opanował język hebrajski, studiował Kabałę i święte księgi egipskie, azteckie i hinduskie. Wierzył iż „istnieje ciągłość w przekazach symbolicznych znaków, alegorii i tajemnic a początki ich sięgają czasów przedhistorycznych”. Wyniki owych badań i rozmyślań pomogły mu przy opracowywaniu rytuału „Oriental Order of Light”, którego pierwsze zarysy wyszły spod pióra bliskiego współpracownika wicekróla Indii, lorda Lyttona — dr. Maurice Vidal Portmana. Był jednym z założycieli ośrodka owego „Order of Light” w Bradford — (kto wie czy nie istniejącego do dziś?). Był mistrzem Brighthouse Lodge nr 1031 i Różokrzyżowcem VIII stopnia. Z podobnymi zainteresowaniami spotkamy się także u Jasta.

Średni syn Stefana Ludwika, Tadeusz, (1862-1930) używał do śmierci nazwiska polskiego. Był angielskim urzędnikiem państwowym zatrudnionym w General Register Office (Somerset House) i z ramienia tego urzędu organizował spis ludności Anglii w r. 1921. I on działał społecznie — na terenie Working Men's College.

*) Louis Stanley Jast. A biographical sketch by W. G. Fry, formerly Deputy City Librarian, Manchester Public Libraries, and W. A. Mumford, Director General, National Library for the Blind, London, The Library Association, 1966; str. IX i 79 inl.

W następnym numerze „Wiadomości” ukaza się m.in.: wiersze D. Ir. Bieńkowskiej, Andrzeja Chciuka, Barbary Czaplickiej, Wawrzyńca Czereśniewskiego, Mariana Czuchnowskiego, Jerzego Galla, Jacka Głazewskiego, Ewy Hofman, Marii Kłowieckiej, Beniamina Józefa Jennego, Zygmunta Karaskiego, J. Z. Kędzierskiego, Bolesława Kobrzyńskiego, Stanisława Lingera, Mieczysława Lurczyńskiego, X. Bonifacego Miazka, Jerzego Niemojowskiego, Janiny Piaskowskiej-Humińskiej, Stanisławy Rogalskiej, Floriana Smieja, W. K. Włodkowskiego, Lidii Zakrzewskiej, Weroniki Zamzańskiej; Mariana Axela „Pecunia omnis obediunt”, X. Janusza Bolonka i X. Witolda Broniewskiego „Wokół Soboru”, Andrzeja Chciuka „Pol-Phil 66 Melbourne”, Kajetana Czarkowskiego-Golejewskiego „Siostrzenica króla Stefana”, Czesława Dobka „Lamentacje Chaima Kapłana” oraz „Londyn w dzień i w noc”, Stanisława Eleszkiewicza „Fragmenty pamiętnika”, Stanisława Frenka „Wystawa Rouaulta”, Jacka Głazewskiego „Konfrontacja i milczenie”, Fryderyka Goldschlaga „E pur si muove”, Kazimierza Iranka-Osmeckiego „Ostatnia podróż Rafała”. Aleksandra Janty „Spotkanie z Mirosławem Siczynskim”, Mariana Kałuskiego „Każdy sobie rzepkę skrobie”, J. Z. Kędzierskiego „Homo sapiens”, Bolesława Kobrzyńskiego „Z pieśnią o ziemi wielkopolskiej”, Zofii Konczewskiej „Peremut”, Mieczysława Lurczyńskiego „Egzekucja przed świtem”, „Marginesy włośczęgi” i „Kolombina Gwadałkwiwru (z rys. autora), Aleksandra Łaszczka „Wskreszony trockizm”, Marii Ludwiki Mazurowej „Przed obrazami Zofii Leśmianowej”, Witolda Mieczysławskiego „Rozmowa z rzeźbiarzem”, Zygmunta Nagórskiego sen. „Jeszcze o granicach”, Róży Nowotarskiej „Moi krakowscy żydzi”, Stanisława Odolskiego „Matka-klatka”, Pandory „Barwna historia”, Lecha Paszkowskiego „Conrad i Daleki Wschód”, Ady Poklewskiej-Kozieł „Zygakiem ale nie po prostu”, Aleksandra Porembińskiego „Wyrok wykonano” i „Prosit”, Marii Pruszyńskiej „Warszawskie gody”, Marii Reutt „Reportaż z kraju wódką płynącego”, Kazimierza Schleyena „O polskim języku”, Jakuba Sobieskiego „Święci Cyryl i Metody” oraz „Przemówienia i niedomówienia o Sobieskich”, Bronisława Sochy-Brzostowskiego „Patent brytyjski na herb kaszubski”, Wiesława Strzałkowskiego „W hotelu „Regina”, Janiny Surynowej-Wyczółkowskiej „A ja jego w mordę”, Marka Święcieckiego „Nie sprzedam Rity”, Adama Tomaszewskiego „Muchachas, Maracas, Meremgue”, Ignacego Wieniewskiego „Saga rodu Przytkowskich”, „O Warszawie wczorajszej i przedwczorajszej” oraz „Lwowskie wspomnienia”, Tadeusza Zelenieckiego (Boya) „Wiersze do Jadwigi Mrozowskiej”.

WAŁAWA GRUBIŃSKIEGO

DWIE KSIĄŻKI O ROSJI

MIEDZY MŁOTEM A SIERPEM (CZYLI POGODNA PODRÓŻ PO PIEKLE)

cena 9s.

LENIN

(CZYLI DYKTATURA CYNICZNA)

cena 4s.

Skład główny: „VERITAS”, 12, Praed Mews, London, W.3.

IGNACY DĄBROWSKI

OPOWIADANIE

FELKA

Cena 3s. 6d.

„Wiadomości”, 67 Great Russell Street, London, W.C.1.

wojnie. Nie doczekała jej końca. Zmarła 17 maja 1918 po złożonej operacji jamy brzusznej. Ona właśnie jest bohaterką sztuki Jasta „The Lover and the Dead Woman”, wystawionej w r. 1918 w Manchesterze przez zespół teatralny The Unnamed Society.

Jast pracował w Manchesterze przez 11 lat (do r. 1931). W r. 1925 poślubił Miss Millicent Murby, której talenty kucharskie oceniał w pamięci. Wyżywał się nadal nie w domu ale w Bibliotece. Planował i budował jej gmach. Jest to okragi, dziś już raczej traktowany jako osobliwość, budynek Manchester Central Library, uważany za symbol Manchesteru — jak Big Ben w Londynie. Magazyny biblioteczne biegiły wokół budynku, w podziemiu mieścił się teatr. Szczególną troską otoczył Jast bibliotekę dla dzieci i młodzieży — i na tym też odcinku wystąpił jako pionier wesołych atrakcyjnych wnętrz ożywionych kwiatami i obrazami. Manchester stał się z jego inicjatywy znanym, jak świat długi i szeroki, ośrodkiem nowej myśli bibliotekarskiej.

Z niesiablącym zapalem wypracowywał podstawy ideowe pracy bibliotekarzy. Wierzył że wielkie biblioteki odzyskają dawne znaczenie, gdy „nastąpi nieunikniona rewolucja przeciw cywilizacji maszynowej i światu opłatanemu kłębówiskiem drutów i rur — na podobieństwo amerykańskich cmentarzy samochodów”. Dążył do ożywienia arcydzieł literatury i doprowadzenia do tego by czytane były ze zrozumieniem i radością. Dobra biblioteka — pisał — przekracza granice życia. My sami — dowodził — zamykamy się w wąskich ramach żywota: książki sięgają początków świadomej historii ludzkości i otwierają drogę do wszechświata. „Ten, kto otwiera bibliotekę, ukazuje i udostępnia przestwór całego świata” — wraz z ryzykiem przygody i towarzyszącym jej niebezpieczeństwem. Bez nich nie ma jednak prawdziwego postępu.

Jast przeszedł na emeryturę w r. 1931 i osiadł w pobliżu Bath. Pod koniec życia przeniósł się do Twickenham. Zmarł nagle w dzień Bożego Narodzenia r. 1944. Nekrolog, pióra W. C. Berwick Sayersa, — w „Library Association Record” określa go jako bibliotekarza, którego indywidualność nadawała ton pracy jemu współczesnych. Pamięć o nim jest zadziwiająco żywa do dziś. Ale mało kto wie i pamięta o tym że ów reformator bibliotek publicznych w Anglii był synem Polaka, emigranta politycznego, naszego poprzednika.

Maria Danilewiczowa.

JASTRZEBSKI Ludwik Stefan

emigrant

Kraw.3488: ur. w Zebrzydowicach w Galicji, podp.dekl.
do T.D.P. 15.12.1850 w Londynie

TDP260: ur.w 1805 r, zm. po 1866, w r.1851 przybył
do Liverpoolu /nie zgadza się z Kraw./,
pojechał do Paryża,wrócił do Anglii/1854/
i zam. w Halifax.